

Łódź.

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. ilust. 5.00 gr
Dla rob. 4.00 gr
Drocz. do domu 30 gr
Z przed. poczt.
Mies. z dod. ilust. 5.00 gr
Poza Łodzią 27 gr
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

**XXXII r.
istnienia.**

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się

1929 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Sobota, 1-go czerwca

№ 150

POZNACIE ICH PO OWOCACH ICH

Przed kilkoma dniami „Nasz Przegląd” doniósł, że wielka pożyczka inwestycyjna dla Polski, którą miała zrealizować wielka finansjera francuska, nie może dojść do skutku, nie uzyskawszy placet frane, ministerstwa finansów albowiem rynek francuski — gdzie panuje nadmiar pieniędzy (uw. „Rozwoju”) — „nie może w momencie obecnym (sic!) „zainteresować się operacją z Polską“.

W „Kurjerze Pozn.” w artykule nowojorskiego korespondenta czytamy:

„Nie można bez uczucia niepokoju porównywać ceny walorów polskich i obcych na tutejszym rynku. Weźmy na przykład przeciętne kwotacje w tygodniu, który się skończył w sobotę, dnia 4-go maja. Pożyczki polskie: 8 proc. po 96 dolarów, 7 proc. po 84 i pół dolara, 6 proc. po 78 i ¼ dolara, miasto Warszawa 7 proc. po 81 dol. oraz Śląska 7 proc. po 79 dolarów. Z temi cenami porównajmy kwotacje bondów, innych państw, notowane na Bond Market i Curb Market. Belgja 8 proc. po 108 dolarów, miasto Bogota 8 proc. po 102 dol., rzeczp. Boliwja 8 proc. po 102 i ¼ dol., Brazylja 8 proc. po 106 i ¼ dol., Czechosłowacja 8 proc. po 110 dol., stan San Paulo 8 poc. po 105, Serbja 8 proc. po 90 i pięć-ósmych dol., Szwajcarja 8 proc. po 110 dol., wreszcie Urugwaj 8 proc. po 108 dol. Z siedmioprocentowych bondów wymienię jedynie najniżej stojące: Boliwja 7 proc. po 88 i ¼ i 90 i ¼ dol., Estonja 7 proc. po 84 i pół, Węgry 7 proc. po 85 i jedną-ósmą dol., wszystkie inne rządowe, miejskie lub prowincjonalne stoją o kilka do kilkunastu punktów wyżej. Tak samo rzecz się ma ze sześcioprocentowymi papierami. Z tego porównania wynika, iż pałery polskie należą bezwzględnie do najniżej cenionych na rynku tutejszym“.

A dalej:

„Forsujemy — oświadczą korespondent „Kur. Pozn.” — do tutejszej pra-

sy wiadomości o różnych imieninach, wątpliwie wartości popularnościach, zwycięstwach nad Sejmem i t. d. i. t. d.“

A tymczasem w prasie inspirowanej czytuje my, że w Ameryce „papiery” europejskie są wogóle nisko szacowane, słusznie więc pisze „Gaz. Wasz.“:

„Kurs naszych pożyczek wynika przede wszystkim z oceny przez ry-

nek amerykański naszych stosunków finansowo-gospodarczych i politycznych

Papiery polskie należą do najniżej cenionych na rynku nowojorskim.

To są fakty. A prasa pewnego typu obalamuca opinię publiczną legendami o nadzwyczajnych sukcesach polityki sanacyjnej na obu półkulach świata“.

Walka z nieboszczykiem

W czasach okupacji niemieckiej — pominął... założyciel naszego pisma ś. p. W. Czajewski — jak mógł, tak wysiłał się aby rodacy nie zapomnieli, że Niemcy są naszym odwiecznym wrogiem i wszelkie kompromisy są tu nie do pomyslenia.

W rezultacie za „Deutschfeindliche Gesinnung” dostał się do więzienia oraz do obozu jeńców w Celle, gdzie przesiedział prawie dwa lata, wracając do kraju zupełnie złamany na zdrowiu i na duszy. Jednocześnie znany polakożerca Cleinow naznaczył na wydawnictwo „Rozwój” grzywnę w ilości 500 mk., z rozkazem pomieszczenia w gazecie, że kara dlatego jest tak wysoka, iż przestępca Wiktor Czajewski, dopuścił się w gazecie wydrukowania wieści mogących wzbudzić niepokój i podrozenie artykułów żywności, oraz skutkiem wyraźnego uznania dla przestępcy i jego zbrodniczej działalności...
Przed kilku dniami grono rozumniejszych robotników łódzkich wystosowało do naszej redakcji list, w którym podnoszą zasługi ś. p. W. Czajewskiego dla unarodowienia naszego miasta i wychwalają Jego niezapomnianą działalność.

List ten mieliśmy nieostrożność pomieścić w jednym z poprzednich numerów „Rozwoju”, który został skonfiskowany, przyczem, miarodajne czynniki bardzo zżęcznie ujęły tą kwestję każąc ogłosić na pierwszej stronie, że konfiskata nastąpiła skutkiem „wyrażenia uznania dla przestępcy z powodu przestępstwa...“

List ten mieliśmy nieostrożność pomieścić w jednym z poprzednich numerów „Rozwoju”, który został skonfiskowany, przyczem, miarodajne czynniki bardzo zżęcznie ujęły tą kwestję każąc ogłosić na pierwszej stronie, że konfiskata nastąpiła skutkiem „wyrażenia uznania dla przestępcy z powodu przestępstwa...“

Muszę w tym miejscu wyrazić żal, że szanowny mój rodzic nie był koniokradaem, bo ostatecznie dosięgła by napewno amnestja i nikt by mu już po śmierci jego kryminalnych „przestępstw” dla kraju nie wy-

W najbliższych dniach niżej podpisa występuje o zmianę swego nazwiska Czajewski — na Rozenblum lub Cohn, gdyż szacowne te rody nie mają jeszcze u władz tak ponurej opinji, jaką my się cieszyć nie mamy powodu — co pozwoli mi po śmierci i 55 konfiskatach zażywać zasłużonego choć na tamym świecie pokoju.

Jeżeli jeszcze udało by nam się zamknąć „Rozwój” — a założyć handel pieprzem i bobkowemi liśćmi en gros — mógł bym zdaje się w pogodzie ducha i przykładnej zgodzie zmazać moje przewinienia, a być może pozostać jeszcze sanacyjnie — lojalnym i prawomyślnym nieboszczykiem.
Łódź, 31- maja 1929 r.

inż. Tadeusz Czajewski.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Od 28-V do 3-VI 1929 r 3015

Dla dorosłych:

KULTURA CIAŁA

Dla młodzieży:

**KU CHWALE
OJCZYZNY**

dramat w 0 aktach

Potrzebny

starszy chłopiec, zręczny i chętny do roboty,
Zgłaszać się do adm. „Rozwoju” od godz. 6 do 8 rano.

**Młode małżeństwo bezdzietne
poszukuje**

pokoju skromnie umeblowanego, przede wszystkim niedrogo, przy inteligentnej chrześcijańskiej rodzinie. Piotrkowska 178 Nowakowska u p. Berłowskiej.

Wybory w Anglii

Londyn 31-5

Według wyników, wiadomych o godz. 5-ej zrana, stosunek sił był następujący: konserwatyści 77 mandatów, labourzyści — 120, liberali — 14, niezależni 5. Konserwatyści utracili z dotychczas posiadanych mandatów 52, zdobyli zaś mandat w jednym okręgu, w którym dotychczas nie posiadali większości. Labour Party straciła 3 mandaty w okręgach, w których dotychczas posiadała większość, zdobyła zaś 57 nowych mandatów. Liberali zdobyli 8 mandatów, stracili zaś 9 z posiadanych dotychczas.

Wśród wybitnych osobistości, wybranych dotychczas, znajdują się: minister spraw zagranicznych, Chamberlain, który uzyskał większość 45 głosów, minister kolonii Amery, minister opieki społecznej Neville, Chamberlain, który uzyskał większą przewagę niż w r. 1924, minister spraw wewnętrznych Johnson Heeks większością o 50 proc. mniejszą w porównaniu z tą, którą posiadał w r. 1924; minister lotnictwa sir Samuel Hoare; minister wojny Wordington Ewas; minister oświaty lord Eastachy Pe-ray; podsekretarz stanu ministerjum spraw zagranicznych Locker Lampson; podsekretarz stanu lotnictwa Filip Dawson.

Przepadli w okręgach, posiadanych dotychczas przez konserwatystów, prokurator generalny sir Thomas Inskip, wicespikar izby konserwatysta Hope, który stracił mandat na rzecz Labour Party, oraz Stocl Maitland, minister pracy.

Z pośród działaczy Labour Party wybrani są: Clynes, Revely, Pensemby, który uzyskał 10 tysięcy głosów, w tym okręgu, w którym w roku 1924 posiadał 2.300; Thomas Shaw, Wedgwood, Henderson, syn premiera Oliver Baldwin, który zwyciężył kandydata konserwatywnego, oraz sir Os-

wald Mosley.

Nie przeszedł jedyny komunistą Sacladvala, pobity przez kandydata Labour Party.

Liberali utracili około 9 mandatów, posiadanych przez ich przeciętnych działaczy natomiast zdobyli mandaty dla sir Herberta Samuela, oraz b. burmistrza Manchesteru, Simona.

Londyn 31-5

Minister spraw zagranicznych, Chamberlain, wybrany ponownie w okręgu Birmingham, zdobył 16.862 głosy, podczas gdy kandydat Labour Party, Willey, uzyskał 16.819 głosów.

Londyn 31-5

O godz. 10 zrana wyniki głosowania w 220 okręgach, stanowiących ponad 1/3 ogólnej liczby okręgów wyborczych, przedstawiały się, jak następuje: Konserwatyści 80 mandatów, labourzyści 121, liberali 14 i niezależni 5. Stąd wynika, że konserwatyści zyskali w tych okręgach jeden mandat, stracili zaś 52 w stosunku do stanu poprzedniego, labourzyści zyskali 57 mandatów, stracili 3, liberali zyskali 8, stracili 9, niezależni zyskali 2 mandaty.

Londyn 31-5

Charakterystyczną cechą wyników pierwszego dnia wyborów jest przesunięcie części głosów, które mieli poprzednio konserwatyści, na rzecz Labour Party. Niemal wszędzie większość, posiadana przez

konserwatystów, zmalała o wiele tysięcy głosów. Dotychczasowe wyniki wykazują, że liberali uzyskali nieznacznie liczbę mandatów. Wyniki z dnia dzisiejszego dowiodą, czy ufnosć liberalów, że zdobędą znaczną liczbę mandatów w hrabstwach wiejskich będzie uzasadniona.

Prasa konserwatywna skłonna jest przypisywać straty, poniesione przez konserwatystów, interwencji liberalów.

Dzienniki liberalne dają wyraz rozczarowaniu z powodu pierwszego dnia wyborów.

Berlin 31-5

„Vossische Zeitung“ podnosi w depeszy z Londynu, że wyniki z około 200 okręgów, których spodziewać się można było w ciągu nocy, nie dają jeszcze ostatecznego obrazu, ponieważ są to wyniki z okręgów miejskich, które z natury rzeczy były bardziej pomyslnym terenem dla Labour Party. Natomiast dalsze obliczenia, które w ciągu dnia piątkowego nadchodzić będą z okręgów wiejskich, dadzą, — jak przewiduje „Vossische Ztg.“ — pomyślniejsze wyniki konserwatystom. Pomimo to, jednak sukcesy, odniesione przez Labour Party, okazały się daleko większe, niż się spodziewano. Szczególnie Londyn i Anglia południowa dały olbrzymi sukces partji pracy, która zdobyła bezwzględną przewagę nad konserwatystami.

Groźny pożar lasu pp. Piłsudskich

SKRUPI SIĘ PRAWDOPO DOBNIĘ NA ENDEKACH.

Warszawa 31-5

Wczoraj o godz. 10 m. 30 wyniki groźny pożar w lesie Zabarówskim (gm. Zabarów pow. Warszawski) należącym do Stefana i Zofji Piłsudskich. Ponieważ las zaczął się palić jednocześnie w trzech miejscach, przeto istnieje przypuszczenie, że pożar wynika z podpalenia. W odległości 1-go klm. od miejsca pożaru, znajdują się składy amunicyjne, przeniesione tam po ostatnim pamiętnym wybuchu z cytadeli warszawskiej.

Zaalarmowana o pożarze komenda miasta, zawiadomiła telefonicznie sztab straży ogniowej i wkrótce wyruszyło 5 samochodów: 3 pompy i 2 cysterny z wodą. Szosę i drogę polną (4 klm.) straż przebyła szczęśliwie — dojeżdżając do Janówka, lecz dalej z powodu piaszczystej okolicy,jechać nie mogła i, w odległości 3-ech klm. od miejsca pożaru, musiała zawrócić do Warszawy.

Ludność tej i okolicznych wsi, podją-

żając do kościoła, zawróciła niezwłocznie na miejsce pożaru i przystąpiła do akcji ratunkowej. Przybyły wkrótce strażę ochotnicze z Zaborowa i ze Schron, straż wojskowa z Baonu mostowego w Kazuniu, pod dow. por. Dorożyńskiego, 1 dyon 5-go plut. żandarmerji oraz kilka kompanji saperów z cytadeli i Modlina.

Dzięki energicznej akcji straży, wojska, ludności — pod kierunkiem wójta gminy Zabarów, Władysława Szlachowskiego, pomocnika sekretarza tej gminy, Jana Pomiernego — oraz policji — pod kierunkiem komendanta miejscowego posterunku Aleksandra Kamińskiego — groźny pożar, o godz. 13 — ugaszono.

Spaliło się około 100 morgów zagarnika 26-letniego. Straty wynoszą około 150.000 zł. — Na miejsce pożaru przybył komisarz Buła, kierownik urzędu śledczego powiat warszawski oraz przodownik Pawlak z psem policyjnym „Cap“.

PRZEZ RADJO

PROGRAM NA SOBOTĘ I CZERWCA.

(Warszawa 1.395 mtr.)

Sygnal czasu, hejnał oraz komunikat.

12.10 Audycja z racji Dnia spółdzielczości w Polsce. Słowo wstępne — wypowiedź p. Marja Szczawińska.

12.50 Komunikaty powszechnej wystawy krajowej.

13.00—14.50 Komunikaty.

16.00 Program dla dzieci z Krakowa.

17.00 Komunikat samorządowy.

17.10 Odczyt p. t. „Ogrody botaniczne w Polsce“, wygłosi prof. Bolesław Hryniewiecki.

17.35 Odczyt p. t. „Nieznane rękopisy Napoleona w Polsce“, wygł. prof. H. Mościcki.

18.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie.

19.00 „Kącik krótkofalowy Nr. 1“ (komunikat polskiego Klubu radioamatorów).

19.10 Rozmaitości. Komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce.

19.35 „Radjokronika“, wygł. dr. Marjan Stępowski.

19.56 Sygnal czasu.

20.00 „Dzieje muzyki polskiej“, wygł. prof. Stan. Niewiadomski.

20.30 Transmisja koncertu z Doliny Szwajcarskiej.

22.00 Komunikat.

22.05 Feljeton p. t. „Limuzyna w cieńnię dębów Rzepichy“ (wrażenia z wycieczki samochodowej po Wielkopolsce), wygł. P. Tad. Strzetelski.

22.25—22.40 Komunikaty.

23.00 Transmisja muzyki tanecznej z Krakowa.

Z powodu rozstrzelania trzech specjalistów

Ryga, 31 maja

Z Moskwy donoszą, że ubiegłej niedzieli miało się odbyć na moskiewskim aerodromie uroczyste otwarcie letniego sezonu komunikacji powietrznej w Z. S. S. R. Około 100.000 osób zebrało się, aby przypatrywać się ewolucjom samolotów, lecz w ostatniej chwili oddziały G.P.U. rozpedziły zgromadzoną publiczność, a władze skoncentrowały w pobliżu aerodromu znaczne oddziały wojska. Okazało się, że G.P.U. otrzymało poufne wiadomości, że tajna organizacja antyso-

wiecka przygotowuje na ten dzień burzliwą demonstrację z powodu rozstrzelania inżynierów Palczyńskiego, von Mekka i Wieliczki, przyczem masowy napływ publiczności na aerodromie miał być wyzyskany dla tej demonstracji G.P.U. przeprowadziło szereg aresztowań podejrzanych osób. Uroczystość otwarcia komunikacji lotniczej, przeniesiona na inny dzień, odbyła się przy udziale jedynie przedstawicieli władz.

„ODEON”

Przejazd № 2

Lekkomyślność amerykańskiej miliardarki spowodowała sprawę przy drzwiach zamkniętych p. t.

Szaleństwo jednej nocy

Tragiczne dzieje nowoczesnej panny, która w dążeniu do swobody zlekceważyła potęgę opinji

W roli głównej

Pełna ognistego temperamentu piękna Australijka

LIVE BORDEN i zdobywca serc

ANTONI MORENO

Nadprogram farsa

„WODEWIL”

Główna № 1

Dziś i dni następnych

Ulubieniec Szan. Publiczności

Harry Peel

w filmie produkcji 1929 roku

p. t.

„PANIKA”

dramat sensacyjno-salonowy.

W roli kobiecej urocza

Anita Bell

Nadprogram farsa.

„CORSO”

Zielona № 2

Najpotężniejszy film z udziałem dzikich drapieżców dżungli p. t.

TARZAN

I ŻŁOTY LEW

Wspaniała epopea przeżyć przygód i sensacji w krainach podzwrotnikowych

W roli głównej Edgar Rice

oraz plemię Wazarów i Tuganów

Nadprogram farsa.

ZAKOŃCZENIE KONGRESU EUCHARYSTYCZNEGO W RZYMIE.

Rzym, 31 maja

Na zakończenie IX-go kongresu eucharystycznego odbyła się w centrum miasta wspaniała procesja, która dała sposobność do imponujących manifestacji religijnych. Wzdłuż wszystkich ulic, któremi kroczyła procesja, zgromadziły się olbrzymie rzesze publiczności, które ze wzruszeniem śledziły przesuwaną się Eucharystję, niesioną przez kardynała Cerretti'ego, przed którym szli członkowie seminarjów, kolegów, związków katolickich i konfraternji. W orszaku procesji znajdowały się również liczne orkiestry, m. in. orkiestra gwardji palatynskiej. Przed kościołem św. Jeremiasza, na placu Hiszpanji, oraz na placu Ludu kardynał Cerretti błogosławił tłumy.

KATASTROFA NA LINJI RZYM - NEAPOL.

Rzym 31-5

Pociąg Rzym — Neapol wczoraj, o godz. 8-ej wiecz., w pobliżu Campo - Leone wykoleił się. Przyczyną katastrofy była nadmierna szybkość, z jaką jechał pociąg. Nikt z pasażerów nie odniósł szwanku. Natomiast 7-miu urzędników kolejowych jest ciężko rannych. Szczególniej obawiają się o życie maszynisty, którego wydobyto z pod szczątków rozbitej lokomotywy.

WYJAZD MIN. ZALESKIEGO.

Warszawa 31-5

Wczoraj o godz. 11 min. 20 przed południem, wyjechał do Madrytu na sesję rady Ligi Narodów p. minister spraw zagranicznych Zaleski. P. ministrowi towarzyszy małżonka oraz szef gabinetu ministra, dyrektor Szumlakowski. Na dworcu żegnali p. ministra ambasador Francji Laroche, poseł hiszpański Valion, minister rolnictwa Niezabytowski oraz grono wyższych urzędników ministerjum spraw zagranicznych z wice-ministrem dr. Wysockim na czele.

Do akt. 797-29 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Teofil Stanisław, zam. przy ul. Konstantynowskiej Nr. 51, obwieszcza, że w dniu 19 czerwca 1929 r. od godziny 10-ej z rana, w Łodzi, przy ul. Pl. Wolności pod Nr. 6 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchości: 270 sztuk skórek krecich należących do Mordki Kolskiego oszacowanych 700 zł.

Łódź, dnia 29 maja 1929 r.

Komornik: Teofil Stanisław.

Prasa niemiecka przeciwko dyktatorowi Litwy

Berlin, 31. maja.

Prasa niemiecka potępia w ostrych słowach terror, panujący na Litwie kowieńskiej pod rządami Waldemarasa. „Berliner Tagblatt” donosi z Rygi o nowych protestach wszystkich partji politycznych na Litwie przeciwko terrorowi. Wystąpienia te, jak zaznacza „Berliner Tageblatt”, podyktowane są nie tylko poczuciem ludzkości i sprawiedliwości, ale troską o moralny kre-

dyt Litwy w obliczu zagranicy. „Vossische Ztg.” dziwi się, czemu Waldemarasa, który niejednokrotnie występował w obronie prawa, toleruje sądy polowe. Pismo berlińskie wzywa dyktatora litewskiego do nieskazywania na śmierć 14 studentów, oskarżonych o spisek i zwraca uwagę, że cała zagranica śledzi z naprężeniem dalsze zachowanie się Waldemarasa w tej sprawie.

Całkowita zgodność poglądów

WYNIKI ZJAZDU MAŁEJ ENTENTY.

Bukareszt, 31 maja

Minister spraw zagranicznych Mironescu przybył do Bukaresztu. Minister wyraził wobec przedstawicieli prasy głębokie zadowolenie z powodu gorącego przyjęcia, z jakim spotkał się w Jugosławji, oraz z powodu wyników, osiągniętych przez konferencję Małej Ententy w Białogrodzie, które mi są: całkowita zgodność poglądów trzech państw Małej Ententy, przedłużenie konwencji, dotyczących się przymierza, zawarcie zbio-

rowego traktatu arbitrażowego, Mała Ententa gospodarcza, oraz wspólne stanowisko państw, wchodzących w skład Małej Ententy w sprawie mniejszości i kwestji reparacji. Minister podkreślił charakter traktatu arbitrażowego, pozwalający na przyłączenie się do niego innych państw oraz podniósł przyjęte zarządzenia, mające na celu rozwinięcie stosunków intelektualnych pomiędzy trzema państwami Małej Ententy.

Olbrzymia katastrofa w Chile

Buenos Aires, 31 maja

Fala wstrząsów podziemnych przesuwała się z Chile do Argentyny, gdzie osiągnęła swe najwyższe napięcie.

Trzęsienie odczuło prawie we wszystkich prowincjach Argentyny.

Katastrofalny przebieg miało ono w prowincji Mendoza w Kordyljerach. W mieście Atuel runęło 40 domów mieszkalnych, wiele innych uległo częściowemu zburzeniu

lub uszkodzeniu.

Z pod gruzów wydobyto dotychczas 12 zabitych i ponad 60 rannych.

Poza tem w 2 innych miejscowościach zginęło 36 osób, 100 uległo ciężkim obrażeniom. Rozmiary katastrofy w szczególności są narazie nieznane, ponieważ wszelkie połączenia telefoniczne są przerwane.

SKAZANIE NIEUCZLIWEGO URZĘDNIKA.

Toruń 31-5

Sąd okręgowy w Starogardzie w dniu 26 stycznia r. b. skazał Władysława Smulskiego, urzędnika sądu powiatowego w Tczewie, na karę 8 miesięcy więzienia. Według ustaleń sądu, Smulski za łapówkę w

kwocie 300 złotych nie wykonywał w ciągu przeszło trzech lat w stosunku do jednego ze skazanych wymierzonej mu prawomocnie kary więzienia.

Skargę rewizyjną skazanego sąd najwyższy w dniu 28 maja r. b. oddalił.

Kradzieże w przemyśle sowieckim

Istotną cechą ustroju komunistycznego jest, jak wiadomo etatyzacja własności prywatnej i nacjonalizacja ziemi, przemysłu i handlu, przyczem w roli uniwersalnego właściciela tych wszystkich wartości występuje państwo (wstrzymajcie śmiech, o przyjaciele), w którym klasą rządzącą według konstytucji jest proletarij. Dlatego też działalność tego gospodarza—proletarijatu w dziedzinie, w której on bezpośrednio produkuje i w rozwoju której zdawałoby się powinien być najwięcej zainteresowany, przedstawia ciekawy problemat.

EWIDENCJA KRADZIEŻY.

Swoiste oświetlenie tego problematu znajdujemy w prasie sowieckiej, która coraz częściej informuje o masowych kradzieżach popełnianych w fabrykach przez robotników. Kradną wszystko co się da wynieść z fabryki — a więc cenne narzędzia, surowce, wyprodukowaną towary, a nawet części maszyn. W fabryce „Krasnochołmskiej“ ogólna suma kradzieży w ciągu 1928 roku wynosiła 280.000 rubli, w fabryce „Dynamo“ robotnicy w ostatnim półroczu skradli samej miedzi około 240 pudów. W fabryce „Elektromotor“ kradzieże przybrały tak wielkie rozmiary, że „fabrykom“ zwołał specjalną naradę dla omówienia sytuacji.

UCZCIWOŚĆ PROLETARIJATU.

Na naradzie tej ustalono, że 50 proc. narzędzi i instrumentów skradziono przez robotników. Według sprawozdania administracji tej fabryki kradzieże nie tylko że

POŁĄCZENIE OKRĘTOWE z ROSJĄ SOWIECKĄ.

Towarzystwo okrętowe Company General Transatlantic uruchomiło ostatnio parowiec „Pologne“ na linii Havre-Gdynia-Leningrad - Heslingfors - Ryga - Gdynia — Havre. Pierwszą podróż na tej linii rozpoczęła parowiec Polonia z Havre'u 19 maja. Nowa linja zajmie się przewozem pasażerów do i z Polski oraz Rosji na Linji Havre-New York.

UPAŁY W ROSJI.

W sowieckiej Rosji panują niezwykle upały. W Moskwie w ostatnich dniach mają temperaturę dochodzącą do 30 stopni. Również w Kijowie oraz na Krymie panują wielkie upały.



OSTRZEŻENIE. Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM“ Gąsienkię znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odrzućcie upórzywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu — |

nie zmniejszają się, a wręcz przeciwnie — zdarzają się coraz częściej. Ukręcenie klódek, lub wyłamanie drzwi czy też szuflad, w których złożone są instrumenty, stało się zwykłym zjawiskiem w fabryce. Wszystko to się dzieje pomimo że mienie fabryki ochrania specjalna straż fabryczna.

ROŻNE SPOSOBY.

Robotnicy uciekają się do różnych sposobów, a często nawet podstępów, ażeby zmylić czujność straży. W fabryce wyrobów bławatnych np. przytrzymano robotnika, który usiłował wynieść sztukę sukna, którą w tym celu się owinął.

Pomimo, że w każdej fabryce jest i „jacejka“ komunistyczna i „fabrykom“ (komitet fabryczny), i związek zawodowy i „komsomol“ i wreszcie składająca się z komunistów administracja fabryczna — brakuje oka i dozoru gospodarza pilnującego porządku i mienia. Kraść można, bo gospodarza niema, a państwo sowieckie straty pokryje — tak argumentują robotnicy. A ponieważ realną wartość płac jest niska, kradzieże są jedynym źródłem uzupełnienia budżetu robotniczego.

SPOSOBY WALKI Z TĄ PLAGĄ.

Organy Inspekcji Robotniczo — Włościańskiej złapanego na gorącym uczynku złodzieja — robotnika nie karają i nawet nie usuwają z fabryki, ograniczając się do wyrażenia mu nagany. Pewnego robotnika złapano w chwili, kiedy wynosił ze składu fabrycznego manufakturę. W mieszkaniu znaleziono około 40 sztuk sukna. Na zapytanie przedstawicieli władz, czy często popełniał kradzieże, robotnik przyznał się otwarcie, że przypomina sobie już 24 wypadki kradzieży. Komisja Kontrolna zwołała go jednakże od kary ze względu na ciężki stan materialny delikwenta. W fabryce „Krasnaja Zaria“ przyłapano 4 robotnice, które wynosiły z fabryki kradzione wyroby trykotażowe. Komisja napiętnowała złodziejkę, lecz żadnej kary im nie wymierzyła.

Obraz, który się wyłania z powyższych opisów, jest namacalnym dowodem, że warunki bytu robotników w Rosji Sowieckiej muszą być bardzo złe, jak również, że poziom ich uświadomienia nie musi być bardzo wysoki.

J. K—icz.

Bałagan sowieckiej prasy

Moskiewska „Raboczaja Gazeta“ zorganizowała w tych dniach „grę wojenną“ dziennikarzy sowieckich. Były to jakgdyby manewry dziennikarskie, względnie „proba „pogotowia pobojowego“ rosyjskich dziennikarzy. Zadaniem „gry“ było wyjaśnienie, jak pojmują dziennikarze sowieccy zadania obsługiwaną armii czerwonej podczas wojny. Podczas „mobilizacji“ dziennikarzy, naczelny redaktor „Raboczaj Gazyty“, oczywiście „korzenny“ rosjanin, F. Kon, zwracając się do przedstawicieli prasy, oświadczył: „Trzech rzeczy powinniśmy się nauczyć podczas „gry wojennej“: należyte

go obchodzenia się z tajemnicą wojenną, dobrego orientowania się w szybko zmieniających się sytuacjach i dokładności w pracy“.

Podczas „gry wojennej“ dziennikarze moskiewscy napisali szereg korespondencji z „frontu“, karykaturyści wykonali szereg „wojennych“ karykatur, współpracownicy agencji telegraficznej redagowali depesze z placu boju i t. p. Organizatorzy „gry wojennej“ z imprezy tej są, — według pism moskiewskich, — bardzo zadowoleni.

Inspektorzy do walki z religią

W myśl uchwały rady komisarzy ludowych komisariat oświaty zamianuje w najbliższym czasie cały szereg aktywnych komunistów „inspektorami“ dla walki z religią. Działalność inspektorów tych polegać będzie na kontrolowaniu akcji antyreligijnej, prowadzonej w szkołach rosyjskich przez specjalnych agitatorów i nauczycieli. Przypuszczać należy, że za przykładem RSFSR pójdą niebawem i inne republiki sowieckie, tak, że ZSSR mieć będzie prawdopodobnie całą armię tych oryginalnych „inspektorów antyreligijnych“.

Wielkością głosów.

Rada zwróciła się do władz sowieckich, aby drogą urzędową zakazano w całej Rosji używania w mowie tych trzech wyrazów, tych, którzy będą mieli szafowali, ukarać sędownie. Czy rząd sowiecki wyda odpowiedni „ukaz“, należy wątpić.

Trzy obraźliwe wyrazy

Na ostatnim posiedzeniu prezydium głównej rady naukowej Ukrainy w Charkowie poddano pod głosowanie wnioski jednego z obecnych, aby wykreślić raz na zawsze ze słownika języka ukraińskiego trzy wyrazy: żyd, kacap i chochoł, jako obraźliwe.

Wniosek zwyciężył w głosowaniu

Sofja w cyfrach

Według najnowszych obliczeń statystycznych liczy stolica Bułgarii 240.000 mieszkańców. Obszar miasta wynosi 265 kilometrów kwadratowych, ilość domów — 32.000 ogólna długość ulic — 413 kilometrów. Tor tramwajowy ułożony jest na ogólnej długości 79 kilometrów, frekwencja na wszystkich liniach tramwajowych

wynosiła w czasie od 1 października 1927 do 1 października 1928 około 15.000.000 osób.

Mieszkańcy Sofji spożyli w roku ubiegłym ogółem 4.457.058 litrów masła i 7.704.114 kilogramów mięsa. Również konsumpcja innych artykułów żywności jest bardzo znaczna i stale wzrasta.

Ponure widmo

Sensacją dnia w Irlandji jest widmo, jakie się ukazało w jednym z domów w hrabstwie Wicklow. Widmo przedstawia się w osobie młodzieńca z bladym obliczem i dwoma zębami, widocznymi bardzo wyraźnie, jakby to były zęby jakiegoś zwierzęcia. Właściciel domu, nie chcąc postradać lokatorów, długo nie ogłaszał o pojawieniu się widma w jego mieszkaniu, aż pewnego razu przyjaciele jego syna, ujrzawszy je, zwrócili się o pomoc do policji.

Władze niestety, nie mogą nic w tym wypadku poradzić.

Dom, o którym mowa, nabył przed dwoma laty mieszkaniec Dublinu. Dom leży nad brzegiem rzeczki w oddalonej części hrabstwa Wicklow. Własność ta nadaje prawo posiadaczowi łowienia ryb w rzeczce. Właściciel domu jest namiętym amatorem sportu wędkarskiego. Wkrótce po zamieszkaniu w nowym domu, zaczęły się tam rozgrywać niesamowite wypadki. Dzwoniły wszystkie dzwonki, chociaż nikt się ich nie dotykał. Drzwi zamknięte otwierały się, wypadały z zawias, i leciały na podłogę z trzaskiem. Dziwadła jakieś spacerowały po pokojach i korytarzach. Żona właściciela zobaczyła pewnego razu wieczorem trzy palące się świece przy swym łóżku. Gdy obudziła się nazajutrz, zobaczyła przy łóżku swej pokojówki, którą pomieszczyła na tę noc w swoim pokoju, sześć takich samych palących się świec. Świece zgaszono, ale kto je przyniósł do domu, nie wiadomo. Naturalnie rodzina właściciela natychmiast opuściła dom i wyjechała z powrotem do Dublinu.

Od jesieni do Bożego Narodzenia dom stał pustkami. Na Boże Narodzenie syn właściciela z czterema przyjaciółmi wyjechał do opustoszałego mieszkania, by zbadać jego tajemnicę.

Gdy jeden z młodzieńców wyszedł wieczorem, by zabrać z auta pewien przedmiot, który tam pozostał, zauważył, że z jednego z okien leci mu na głowę starożytna szkatułka. Skoczył szybko w bok i uniknął ciosu. W tym momencie z domu wyszedł jakiś mężczyzna w czapce na głowie. Młodzieniec patrzył ze zdumieniem. Nieznajomy wyszedł z domu, nie otwierając zupełnie drzwi. Gdy młodzieniec

przerażony, pobiegł do mieszkania i podzielił się wrażeniami z kolegami, w tym momencie rozległ się ogłuszający huk wystrzałów z dubeltówki, drzwi rozwarły się z trzaskiem, wypadły z zawias i upadły na podłogę. Pięciu młodzieńców zobaczyło wchodzącego na schody człowieka w czapce, o bladej twarzy z wystającymi zębami. Przyszedł on przez kurytarz i udał się na górę.

Towarzysze niedoli postanowili za wszelką cenę zbadać co będzie nieznanomy robił na górze, ale w momencie, gdy mieli wyjść z pokoju, posypały się na ich głowy butelki i różne przedmioty. Pomimo to młodzieniec poszli na górę i przedostali się aż na poddasze. Tam zobaczyli owo widmo, wiszące na haku głową w dół. Przerażeni do głębi duszy, młodzieniec wybiegli na dwór, wsiedli do samochodu i popędzili do Dublinu.

Jeden z młodzieńców, znakomity ry sownik, po przybyciu do Dublina, narysował widziadło z pamięci, jak wisiało na haku. Schowawszy rysunek do kieszeni, wszyscy udali się do domu kolegi, by opowiedzieć jego ojcu, co im się wydarzyło. Gdy chciano pokazać rysunek widma, okazało się, że kartka, na której było ono wyrysowane, jest czysta. Rysunek zniknął. Koledzy właściciela domu zeznali pod przysięgą, że nie mistyfikują nikogo. Jeden z młodzieńców dostał silnego wstrząsu nerwowego.

Na miejsce udała się cała ekspedycja złożona z najznakomitszych detektywów angielskich. Rzecz dziwna, wobec policji widmo uznało za stosowne nie pojawiać się więcej.

Do dziś dnia nie udało się schwytać prestidigitatora, jeżeli to był naprawdę jakiś tajemniczy fakt.

Szwedzki lot transatlantycki

Za parę tygodni dwaj znani lotnicy, szwedzcy zamierzają odbyć lot transatlantycki. Celem tego lotu, w przeciwieństwie do dokonywanych dotychczas przedsięwzięć o charakterze sportowym, będzie ustalenie najodpowiedniejszej drogi, mającej służyć w przyszłości jako linia regularnej komunikacji pasażerskiej pomiędzy Europą i Ameryką. Kapitan A. Ahrenberg, jeden z asów Szwedzkiego Aerotransportu i por. A. Floden, pilot wojskowy, wytknęli plan lotu poprzez Szwecję i Norwegję do Bergen na norweskim wybrzeżu zachodnim, stamtąd do Reykjavik w Islandji, następnie do Julianehaab w najbardziej na południe wysuniętym punkcie Grenlandji, stamtąd do Labradoru i wreszcie do Nowego Jorku. Zamierzają lądować w Islandji i w Grenlandji, możliwe że również w Bergen przebywając dystans 7.000 km. w 48 godzin i 8 godzin lądowania, czyli razem 56 godzin. Na czas przelotu zostanie zainstalowana w Grenlandji specjalna radio-stacja dla nadawania wiadomości o stanie atmosferycznym, oraz będzie założony skład paliwa i potrzebnych przyborów. Na najwyższych

szczytach górskich palić się będą olbrzymie ogniska, celem wskazania lotnikom właściwego kierunku w czasie przebywania lodowych równi Grenlandji.

Aparat, typu Junkers W 33 o silniku 360-konnym, zbudowały zakłady w Dessau w Niemczech; jest on zaopatrzony w pontony do wodowania i jest obliczony na 3.200 kilogramów ładunku.

Lotnicy odbyli już na tym aparacie dwa długie i pomyślne loty próbne. Obaj dzielni piloci są przekonani, że znajdą się na wybrzeżu amerykańskim w oznaczonym terminie i bez wypadku.

SKUTKI PROHIBICJI...

W Finlandji w r. 1927 sprzedano 9.700.000 litrów alkoholu „dla celów leczniczych. Warto tu zwrócić uwagę, że kraj tyśiąca jezior, nim pozazdrościł laurów Stanom Zjednoczonym i za ich przykładem wprowadził u siebie prohibicję, spożywał już nie tylko dla celów leczniczych wszystkiego 200.000 litrów alkoholu rocznie.

45)

Cień szubienicy

Po pięciu minutach powrócił jednak, oznajmiając, że pana niema w domu.

— Podczas ostatniej godziny nie widziałem go, ale mr. Crayley wychodzi często wieczorem na spacer do ogrodu, a niekiedy jeździ małą łodzią motorową w dół rzeki.

— Gdzie jest łódź? — zapytał Betcher krótko.

Służący wskazał im drogę.

— Łódź jest, może odjechał autem.

Gdy zajrzeli pod dach na palach, gdzie stał zazwyczaj samochód, przypuszczenie to potwierdziło się, gdyż garaż był pusty.

— Czy był tu ktoś dzisiaj wieczorem?

— Nie, sir. Miewamy bardzo mało gości. O tej porze nie bawiliśmy tu wogóle, ale straszna tragedia w „Heartsease” pokrzyżowała plany mr. Crayley'a.

— Jest pan pewien, że nikogo nie było?

Betcher patrzył służącemu prosto w oczy.

— Zupełnie pewien, sir.

Detektyw zamyślił się.

— Ile telefonów mieliście dziś wieczorem?

Służący chciał początkowo odmówić dalszych wyjaśnień, ale Long wyjawiał mu swoją rolę urzędową.

— Zdaje się, że dwa.

— Gdzie jest aparat?

Telefon znajduje się w jadalni; Betcher zadzwonił na stację. Od chwili, gdy powziął wobec Jacksona Crayley'a podejrzenie, miał na stacji detektywa, ale trudność w wyszukaniu człowieka, któryby rozumiał po duńsku, skłoniła go do porzucenia tego planu. Urzędnik nocny odpowiedział:

— Dwie rozmowy, mr. Long, obie z Londynu. Włączyłem się, ale rozmowy prowadzone były oczywiście, jak zwykle, po duńsku.

— Może mi pan podać dokładnie godzinę?

— Jedna rozmowa przed pół godziną, druga nieco wcześniej.

Betcher był zadowolony, że druga rozmowa wysłała Jacksona Crayley'a z domu.

— Więc tu nie przywieziono Nory —

ale dokąd? Wiedział, że Shelton miał kryjówkę na brzegu rzeki, jedną odkryto co prawda, ale mogły istnieć jeszcze inne. Posłał Roucha do przystani łodzi w Meakes, aby wypożyczyć barkę, sam czekał w ogrodzie, spacerując po trawniku, aż łódź przybiła do brzegu. Zegar kościelny w Marlow wybił jedenastą, gdy ruszyli w górę rzeki.

Znajdowali się na połowie drogi pomiędzy Marlow a Temple Lock, gdy Betcher usłyszał krzyk i natychmiast skierował łódź w tę stronę.

— Może ktoś na brzegu stroi sobie żarty, — zauważył Rouch.

Krzyk rozległ się ponownie, przed nimi wynurzyło się czołno. Ktoś zawołał „Ratunku!” z odległości jakichś dwudziestu jardów. Betcher oświetlił latarką kieszonkową powierzchnię wody i ujrzał głowę. Kobieta!

Gdy patrzył na nią, pierwsza kula gwizdnęła koło barki. Ktoś strzelał do niego, a jednak Betcher nie zgasił latarki. Płynąca zbliżała się coraz bardziej.

Była nieprzytomna, gdy ułożył ją w łodzi, a zaledwie ją uratował, znikło i czołno. Gdyby nie był tak zajęty, spostrzegłby: znał ją i zawołał jej imię.

Który rok jest przełomowy?

(r) Natura ludzka lubuje się we wszelkiego rodzaju horoskopach, przepowiedniach, wróżbach, słowem w odsłanianiu rąbka tajemnicy, która otacza przyszłość.

Tak było i będzie zawsze.

Znam osoby skądinąd rozsądne i bynajmniej nie przesadne, które namiętnie odwiedzają wróżki, a co gorsza, każde ich przypadkowe powiedzenie przystosowują w ten sposób do swego życia, że staje się słuszne.

Pewna dama, mająca syna jedynaka, gdy wróżka jej powiedziała, że ma troje dzieci, nie przejęła się tem wcale, tylko wytłumaczyła: „To jest słuszne, bo on mi starczy za trzech...”. Inna znowu, której wróżka wma wiała narzeczonego blondyna, gdy ona była szczęśliwą żoną męża bruneta, powtórzyła niezrażona: Jako dziecko był jasnym blondynem, a mąż, czy narzeczonego? Mój Boże, jaka to teraz różnica!

Ale nie mówmy o wróżkach. Są inne sposoby odgadywania charakteru i przyszłości. Badanie pisma, planety, ale przede wszystkim, daty narodzin.

Oto właśnie świeżo stworzono teorię, która każdemu pozwala wyliczyć w sposób niezmiernie prosty, na jaki rok jego życia przypada okres najszczęśliwszy lub też zwrotny decydujący w jego istnieniu.

Należy tylko wziąć rok swych urodzin, pod ostatnią jego cyfrą podpisać pionowo znowu tę samą liczbę i dodać. Otrzymana liczba będzie oznaczała ów ważny rok w życiu człowieka.

Weźmy to na przykładzie.

Mickiewicz urodził się w roku 1798. Na jaki rok przypada ów przełom?

1798
1
7
9
8

1823

Na rok 1823. Było to w rok po wydaniu pierwszego tomiku jego poezji, w okresie intensywnego budzenia się jego talentu twórczego. Ostatecznie, można po małym „naciągnięciu” przyjąć to za słuszne.

Weźmy Słowackiego.

Rok urodzenia 1809.

1809

1

8

0

9

1827

Rok 1827. t. j. rok ukazania się w druku pierwszego wiersza Słowackiego.

Ale wynikają z tych obliczeń i rzeczy smutne. Dla osób urodzonych w r. 1900 horoskop jest niewesoły. Zobaczmy.

1900

1

9

0

0

1910

Najlepszy rok w ich życiu przypada więc na rok 1910. to jest na ich dziesiąty rok życia. Smutne to, że w dalszym ciągu nie mogą się już nicze lepszego spodziewać...

Horoskop ten następcza jeszcze pewne inne trudności. Żadna dama dobrowolnie nie pozwoli na owe obliczenia w towarzystwie, gdyż musiałaby zdradzić przecież prawdziwą datę swych narodzin, a tej przeważnie przez ostrożność już nie pamięta.

I jedna jeszcze nasuwa się wątpliwość. Zgodnie z tą teorią wszyscy ludzie, urodzeni w jednym roku, mają ten sam rok szczęścia. Czy to prawdziwe?

W każdym razie nie zawadzi się zabawie. Panie pocichutku, panowie na głos obliczajcie rok swego szczęścia!

Międzynarodowy kongres hotelarzy w Rzymie

27-go b.m. otwarty został uroczysto w Rzymie w obecności przedstawicieli Rządu i władz miejskich, przy udziale delegatów 19 organizacji hotelowych z głównych krajów świata, Międzynarodowy Kongres Hotelarzy. Dla nas ma on nadto specjalne znaczenie, bowiem w pierwszym rzędzie za raz dnia Kongresu zgłoszone zostało przystąpienie do Międzynarodowego Związku wśród nowych kilku związków krajowych, jak Węgier, Rumunji, Ameryki Południowej i Grecji, także i Polski.

Międzynarodowy Związek Hotelarzy rozszerzył się znacznie i wzmógł na sile i znaczeniu w ostatnich kilku latach, zwłaszcza po przystąpieniu do niego 1925 roku Związków Narodowych, trzymających się do tego czasu zdala od międzynarodowego turystyki, jak Związku Angielskiego, Hiszpańskiego i wielu innych. Do stałego wzrostu znaczenia Międzynarodowego Związku Hotelarzy przyczyniają się w dużym stopniu coraz większe ulepszenia międzynarodowych komunikacji, ułatwiające poznanie mało dotychczas przez cudzoziemców uczęszczanych krajów, których przystąpienie do organizacji międzynarodowej

staje się tem samem koniecznością dla nich.

Najcharakterystyczniejszą cechą obecnego rozwoju turystyki, którą przedewszystkiem też bierze pod uwagę kongres rzymski, jest jego tendencja demokratyzacji podróżnictwa. Gdy dawniej podróżowanie i zwiedzanie nowych obszarów świata, zapoznanie się z obcymi kulturami było wyłącznym przywilejem ludzi bogatych, obecnie coraz bardziej wciągani są w orbitę zainteresowań turystycznych ludzie średniej zupełnie zamożności, wszelkiego rodzaju pracownicy zawodowi i organizacje fachowe, którym możliwość podróżowania ułatwiają powstające coraz liczniej i coraz bardziej przyczyniające się do wzrostu turystyki rozmaitego typu agencje podróżnicze i towarzysztwa przewozowe. Takie są przesłanki, dokoła których zgrupowane zostały prace obecnego Kongresu, podzielonego na dwie części. Pierwsza, od 27-go do 29-go maja obejmie właściwe obrady w trzech Komisjach prowadzone w Rzymie; na drugą złoży się wycieczka turystyczna z zatrzymaniem się we Florencji, w Bolonii, w Wenecji, w Tryeście, aby wreszcie 5-go czerwca zakończyć się w Wenecji.

jak pomknęło w stronę młyna i znikło w cieniu drzew.

— Niech pan zawraca do domu Crayley'a! — rozkazał. Przewoźnik ujął wiosła i popłynęli wdół rzeki.

Nora odzyskała przytomność w chwili, gdy dosięgli porośniętego brzegu. Z pomocą Longa zdołała dojść do domu, ale długo trwało, zanim była w stanie opowiedzieć o przeżyciach tej strasznej nocy.

Teraz jednak nastąpiła niepożądana zwłoka. Na telefoniczną prośbę o pomoc przybył z Marlow inspektor. Ale Marlow znajduje się w Buckinghamshire, podczas gdy południowy brzeg położony jest w Berkshire. Trwało to godzinę, aż pierwszy oddział przybył barką z Maidenhead, a gdy sprowadzono jeszcze dwie łodzie motorowe, część policji pojechała wzdłuż brzegu północnego, część wzdłuż południowego w górę rzeki. Czółno elektryczne znalazło pustą na środku rzeki; łódź została znaleziona już wcześniej, prąd gnał ją w stronę domu Crayley'a. Po Crayley'u nie znaleziono ani śladu, choć przeszukano starannie porośniętą trzciną brzeg.

Wartownik na służbie zeznał, że więcej łodzi nie przejeżdżało i że nie widział

nic.

Minawszy służę, dotarli do domku Clay'a Sheltona, wysiedli i Betcher otworzył drzwi łomem, który zabrał w tym celu. I tu nie zastali znaków życia. Betcher wszedł do sypialni, która była pusta. Drzwi na końcu korytarza były zamknięte.

— Tutaj niema nikogo. I nie wróćą pewnie, — rzekł. — Zapalcie świecę albo to! — Wskazał na zakurzoną lampę naftową, wiszącą nad stołem.

Potem zbadał dokładnie każdy przedmiot w obu pokojach, ale nie znalazł żadnych dokumentów. Jedyną ciekawą rzeczą była półka z książkami pod ścianą, na której znalazł Long cienką książeczkę pod tytułem „Słabi ludzie”. Autor jej nazywał się Gregory Bates.

Betcher, który był w tym kierunku do kładnie poinformowany, wiedział, że był to jeden z pseudonimów Clay'a Sheltona. Był to zdolny człowiek; jak zdolny był, nikt nie wiedział dokładnie i nikt wiedzieć nie będzie. Betcher wiedział, że posiadał on z jednej strony dobre z drugiej występne poglądy. Miał popęd do pisania, ale nie rozwinął go i traktował to jako zajęcie uboczne.

Long przerzucił zakurzone kartki i przeczytał z uwagą następujący ustęp:

„Człowiek musi w stosunku do społeczeństwa albo zająć to stanowisko, jakie mu szczęśliwsi bliźni wyznaczają (a wszyscy oni dążyć będą do tego, aby nie zajął lepszego miejsca, niż oni); albo musi przesadzić szranki, które zamykają przed nim drogę, i w własnej sile stworzyć sobie wyżynę i gród. Czyn taki wymaga zwalczania wszelkich uczuć, zupełnego uniezależnienia swej osobowości od jakichkolwiek możliwych do rozpoznania postaci i całkowite wyrzucenie się korzyści życia społecznego”.

Betcher uśmiechnął się gorzko, czytając te słowa. Oto była cała filozofja Clay'a Sheltona, na tem opierała się wewnętrzna tajemnica Szajki Zgrozy!

— Za godzinę będzie jasno, mr. Long, — rzekł policjant z Berkshire. — Myślę, że powinniśmy zaczekać z dalszymi poszukiwaniami.

KRONIKA

KALENDARZE

Sobota, 1 czerwca — Jakóba.

TEATRY

Teatr Miejski: — „Bieda nie hańbi”
Teatr Kameralny: — „Gorączka nafty”
Teatr Letni: — „Kwadratura koła”
Teatr Popularny: „Księżniczka Czardasza”
Gong: — „Tili-bom”

WIDOWISKA

Casino: — „Dama pod maską”
Sylendid: — „Tancerz z dancingu”
Luna: — „Szampan”
Grand kino: — „Musisz się ze mną ożenić”
Capitol: — „Bestja morska”
Apollo: — „Miasto cudów”
Palace: — „Zmartwychwstanie”
Czary: — „Czarne sylwetki”
Corso: — „Tarczani i złoty lew”
Mimoza: — „Co kocha kobieta”
Odeon: — „Szaleństwo jednej nocy”
Reursa: — „Karnawał wenecki”
Spółdzielnia: „Całuję Twoją dłoń Madame”
M. Kin. Ośw.: — „Kultura ciała”
Wodewil: — „Panika”

—o—

Wiadomości bieżące

WALNY ZJAZD DELEGATÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

W dniu jutrzejszym o godzinie 8-ej odbędzie się w Łodzi 2-dniowy walny zjazd delegatów Chrześcijańskich Związków Zawodowych z całej Kongresówki przemysłu włókienniczego. Zjazd obradować będzie nad wytworzoną się ciężką sytuacją przemysłu włókienniczym oraz sprawami organizacyjnymi.

Na zjeździe zostaną uchwalone rezolucje, które będą przesłane do Rządu z prośbą, by zaopiekował się masami robotniczymi. (Wid)

NOCNE DYZURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sr—ów Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), P. Ilnickiego i J. Cymera (Wólczanska 37), Sr—ów Leinweber (Pl. Wolności 2), Sr—ów Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 81).

Pozatem stale dyżurują niżej wymienione apteki: A. Sadowskiej (Zgierska 57), H. Dütkevicza (Zgierska 97), Z. Gorczyckiego (Przejażd 59), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75), A. Bussego (Rzgowska 59).

ZDĘRZENIE TRAMWAJU z DOROŻKĄ

Onegdaj w godzinach wieczornych przy zbiegu ulic Zielonej i 28 pułku strzel. Kan. tramwaj linii Nr. 17 najechał na dorożkę, w której znajdował się pasażer niejaki Józef Popiół, zamieszkały przy ul. Wschodniej 2. Wskutek silnego zderzenia dorożka została strzaskana, pasażer zaś wypadł na bruk i uległ ciężkim obrażeniom ciała. Dorożkarz wyszedł bez szwanku. Ofiery katastrofy udzieliło pomocy pogotowie ratunkowe. (Wid)

I ty, Brutusie!

Robotnicy przeciw magistratowi

W ubiegłą środę w lokalu przy ul. Głównej 31 odbyło się nadzwyczajne zebranie wszystkich robotników sezonowych, zgrupowanych w różnych związkach zawodowych w sprawie dalszego zatrudnienia robotników przy miejskich robotach sezonowych.

Obszerny referat o ciężkim położeniu robotników sezonowych wygłosił kierownik związku „Praca” p. Modrzejewski, który wskazał, iż dzięki tylko nieudolnej gospodarce obecnego magistratu robotnicy sezonowi znaleźli się na skraju nędzy.

Nad referatem p. Modrzejewskiego wywiązała się ożywiona dyskusja, wszyscy mówcy nie wykluczając i członków związku klasowego poddali druzgocącej krytyce gospodarce obecnego magistratu i wskazywali, że magistrat miast robić oszczędności na wygórowanych pensjach, pobieranych przez członków magistratu, robi je na wygórowanych zarobkach szerokich mas pracujących. W końcu zebrani powzięli cały szereg uchwał przeciwko Funduszowi Bezrobocia i polityce magistratu. (Wid)

Nowe udogodnienia

Jeden z wydziałów Magistratu, mający jak widać — za dużo pieniędzy poumieścił na mieście klatki do karmienia ptaków.

Klatki te są pomalowane na przeszlienny kolor zielony, umieszczono je w miejscach gdzie panuje największy ruch pieszy i automobilowy np. w pobliżu kranów benzynowych, jako że wróble i krowy, tudzież insi ptaszki niebjesy lubią ruch wielkomiejski i trąbienie samochodów.

Owe to poniekąd restauracje dla ptaszków odznaczają się tem, że oprócz gwóźdź i kamyków nie ma tam innego menu — ale zato są umieszczone na takiej wyso-

kości aby każdy łobuz mógł tam dostać rękę. Doskonały ten pomysł zgromadza istotnie żądną atrakcji działwę, która kamieniami bardzo celnie trafia w wspomniane klatki.

Jedynie co można by zarzucić Magistratowi, to brak przy klatce urzędnika, któryby liczył ptaszki korzystające z usługi Magistratu — co dało by Wydziałowi Statystyki cennemu poważne materiały do obliczeń, tudzież mogło by służyć jako poważny argument przed Województwem przy podwyższeniu dodatku komunalnego od podatku lokalowego. (as)

Pobór rocznika 1908

Dziś, w sobotę, dnia 1 czerwca r. b., winni się stawić do poboru: przed Komisją Poborową Nr. 1 (Pomorska 18) poborowi rocznika 1908, zamieszkali na terenie V Komisariatu Policji, których nazwiska rozpoczynają się na litery: J. L. L., przed Komisją Poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1908, zamieszkali na terenie VII Komisariatu Policji, których nazwiska rozpoczynają się na litery: P. T.

USTAWA WOJSKOWA

zawiera przepisy dla poborowych i rezerwistów wraz z podaniami, o zmianę orzeczenia, jedyne go żywiciela rodziny, ucznia szkolnego i t.d.

Cena zł. 1 gr. 20

Wydawca: wojskowa księgarnia „Czytaj”
Łódź, Narutowicza 2 (Dzielna)

Do nabycia w księgarniach.

Nowe udogodnienie dla pracującego ludu

PODWYŻKA CENY GAZU.

Jak się dowiadujemy, na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej rozpatrywany będzie wniosek w sprawie podwyżki cen gazu.

Cena gazu zostanie podniesiona przypuszczalnie o 11 proc. dla gazu konsumowanego dla celów oświetlenia i użytku domowego i od 6 do 7 proc. dla gazu dla celów przemysłowych, w zależności od wysokości

konsumpcji miesięcznej.

Podwyżka cen gazu spowodowana jest kilkukrotnym podwyższeniem cen węgla zmniejszeniem rabatów, udzielanych przy zakupie tegoż w okresie od połowy 1927 r. Tym sposobem gaz łódzki będzie bez konkurencji w Rzeczypospolitej i co za tem idzie w Europie... co do ceny. (Wid)

ILU ŁODZIAN JEŹDZI KOLEJAMI?

Według sprawozdań cyfrowych Wydziału Statystycznego Magistratu, ogólna ilość kolejowych biletów pasażerskich, sprzedanych na stacjach węzła łódzkiego, wyniosła w pierwszym kwartale 1929 r. — 403,143, z tego: cywilnych — 398,498 i wojskowych 5,645. Podział biletów cywilnych na poszczególne klasy przedstawia się jak

następuje: kl. I — 726, kl. II — 33.465, kl. III — 363.307.

Co do miejsca sprzedaży biletów pasażerskich, największa ilość ich przypada na st. Łódź — Fabryczna — 204.390, dalej na st. Łódź-Kaliska — 182.239, następnie Widzew (6435). Chojny (3920) oraz Biuro „Orbis” (6158).

Z KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO H. KIJENSKIEJ.

W niedzielę dnia 9 czerwca o godz. 16.30 odbędzie się w Sali Filharmonji Narutowicza 20 popis uczniowski Konserwatorium. Udział w popisie biorą klasy fortepianowe: prof. Dobkiewicza, Ilcewiczówny i Lewandowskiego, klasy skrzypcowe prof. Dzierżanowskiego i Lewensteina, śpiewu solowego prof. Comte - Wilgockiej, zespołowe: kameralna i orkiestrowa prof. K. Witkomirskiego i chóralna p. Maklakiewicz.

DZIŚ OTWARCIE MIĘDZYNARODOWEGO TURNIEJU WALK ZAPAŚNICZYCH W SPORTOWYM CYRKU.

Dziś w sobotę odbędzie się otwarcie wielkiego Międzynarodowego Turnieju walk zapaśniczych o nagrody 10 tysięcy złotych, w cyrku sportowym, który rozbił swoje namioty na placu Dąbrowskiego. Turniej budzi duże zainteresowanie gdyż zgłosiło się do niego kilkunastu światowej sławy zapaśników, że wymienimy wielokrotnego mistrza Polski pierwszego zwycięzcę na wszechświatowej Olimpiadzie zapaśniczej w Berlinie klasycznie zbudowanego Teodora Sztekkera, mistrzów świata Kornalza, Piotrowicza, Bryły. Rewelacją turnieju będzie niewątpliwie słynny student z Chorwacji Stibor.

Na arbitra delegowano pana Józefa Hrańskiego z Warszawy turniej zaś jest pod kontrolą Międzynarodowego Związku Aaletów co daje rękojmię sportowego jego prowadzenia. Przed walkami dla uprzyjemnienia czasu odbywać się będzie program cyrkowo-artystyczny ze znakomitymi humorystami Din—Don na czele.

TRUP NA TORZE Z ODCIĘTĄ NOGĄ.

W dniu onegdajszym na torze kolejowym pod Piotrkowem przechodnie znaleźli, leżącego w kałuży krwi z urwaną nogą, 30-letniego Tadeusza Bugajskiego, mieszkańca wsi Jarosty powiatu piotrkowskiego.

Przeprowadzone dochodzenie przez władze policyjne ustaliło, że Bugajski, usiłując wyskoczyć z pociągu, będącego w pełnym biegu, dostał się pod koła, które obcięły mu nogę.

Ofiarę własnej nieostrożności przewieziono do szpitala miejskiego, gdzie w kilkadziesiąt godzin później zmarł wskutek upływu krwi.

(Wid)

GIELDA ZBOŻOWA.

Poznań.

Zyto 23.00—24.00
 Pszenica 41.50—42.50
 Jęczmień przem. 29.00—30.00
 Owies 25—26
 Mąka żytnia 70% 35.50
 Mąka pszenna 65% 61—65.
 Otręby żytnie 20—21
 Otręby pszenne 24—25

Uspodobienie słabe.

Przybył jedyny w Polsce

CYRK
SPORTOWY

Uroczyste otwarcie dziś w sobotę, 1-go o godz. 8.15 wiecz.

Pierwszorządny Program Artystyczny na czele. Światowej sławy muzykalni komicy

DIN-DON

— oraz Międzynarodowy Turniej —

WALK zapaśniczych

o nagrodę w sumie 10,000 zł, na czele z mistrzem Polski Teodorem Sztekkera.

Radosna twórczość na kolei

Jak wiadomo władze kolejowe zaprowadziły dla wygody pasażerów na odcinkach kolei podmiejskich t.j. zw. bilety powrotne, upoważniające pasażera do powrotu za tym samym biletem. Jeżeli n. p. wyjeżdża ktoś z Łodzi do Andrzejowa z biletem upoważniającym do powrotu nie potrzebuje nabywać nowego biletu, ani też przedstawić go w kasie dla kontroli, lub ostemplowania. Byłaby to inowacja niezwykle wygodna, gdyby nie słabe jej strony, których nie przewidziały władze kolejowe. Mianowicie brak jest w tym wypadku zabezpieczenia, że za biletem powrotnym pasażer może wracać pociągiem kursującym tylko na linii Łódź—Koluszki, a nie ma prawa korzystać z pociągów „dalekobieżnych”. Z tego powodu powstają nieporozumienia i kłótnie pomiędzy obsługą pociągów dalekobieżnych a pasażerami, korzystającymi z biletów powrotnych, którzy zmuszeni są do wykupywania biletów karnych z 100 procentami dodatku.

Niestety, niezbadana głębokość umysłowości kolejowej wymyśliła na odcinku Łódź—Koluszki pociągi... dalekobieżne.

Powstrzymajcie śmiech o przyjaciele! Pociąg który idzie wszystkiego 27 kilometrów i zatrzymuje się niemal przy każdej budzie dróżnika — jest d a l e k o b i e ż n y . Prawdopodobnie pociągi dalekobieżne na takiej przestrzeni istnieją w Europie tylko u nas.

Mamy tu do czynienia — rzecz prosta, ze zwyczajnym naciąganiem publiczności, której spisuje się protokoły, podlega do odpowiedzialności sądowej lub nakłada zupeł-

nie bezpodstawnie 100 procentową karę, tylko dlatego że jakimś kacykowi kolejowemu, podobało się pociąg o żółtej chyżości, ochrzcić mianem „dalekobieżnego”.

Czy nie dobrze by było aby wreszcie ruch do Koluszek Andrzejowa i Gałkówka objęły autobusy, bo poco się ciągle borykać z państwowymi instytucjami i państwowymi udogodnieniami.

Na stacji Chojny stawało podczas zimowego sezonu kilkanaście pociągów. Obecnie jakiś znowu zakatarzony filozof z Dyrekcji Warszawskiej lub z Ministerstwa — którego rozpięra radosna twórczość — skasował wszystkie te pociągi...

Tak krótko węzłowato: szast, prast, pociągów nie ma i już.

To genialne zarządzenie narobiło nam strat. Naprzykład, mleczarnie które otrzymywały mleko od strony Sieradza czy Łowicza po 3—4 godzinach — otrzymują je dzisiaj po 17 lub 20 godzinach — jako już zsiadłe...

O tem kolej nie wie — kazałaby prawdopodobnie dopłacać dodatkową taryfę za zsięgnięcie się mleka na terytorjum kolejowem. —

Okolice stacji Chojny ma duże fabryki i około 30.000 mieszkańców. Została ona w ten sposób pozbawiona jedynej komunikacji kolejowej.

Powiedziało się A trzeba powiedzieć C. Powiedziało się, że stacja Chojny jest niepotrzebna — należałoby ją copędzej rozebrać. Jak sanacja — to sanacja. (as).

Barbarzyńskie metody leczenia domoroślej akuszerki

SĄD SKAZAŁ JĄ NA 4 LATA WIĘZIENIA.

W dniu 9 lutego ub. r. w Bełchatowie zmarła 30-letnia mężatka Marjanna Pasternak. Miejscowy lekarz dr. Wójcikowski, badający Pasternakową na trzy dni przed jej śmiercią stwierdził u niej ogólne zakażenie krwi, pochodzące ze sztucznego poronienia. Wobec ogólnych pogłosek, iż poronienie u Pasternakowej nastąpiło wskutek pomocy osób trzecich, dokonane zostały oględziny sądowo-lekarskie zwłok, przyczem istotnie ustalono, iż zakażenie nastąpiło wskutek mechanicznego poronienia, uczynionego po trzymiesięcznej ciąży.

Okazało się, że M. Pasternakowa zaszedłszy w ciążę, ukrywała ją przed ludźmi, w obawie przed mężem starała się płód spędzić przy pomocy osób trzecich. Dalej u-

stalono, iż zabiegu tego dokonała Kazimiera Pierzyńska, do której chora poszła wraz z niejaką Kowalską. Gdy Pasternakowa była umierającą, zjawiła się u Kowalskiej Pierzyńska, prosząc ją ażeby nie zeznawała obciążając na Pierzyńską.

Sprawa powyższa w tych dniach rozpatrywana była przez Sąd Okręgowy w Piotrkowie, który skazał Kazimierę Pierzyńską na 3 lata więzienia, a po zastosowaniu amnestji na 2 lata więzienia z ograniczeniem praw.

Taż sama Pierzyńska została skazana za spędzenie płodu służącej Franciszki Sk. w Bełchatowie na 2 lata, a po zastosowaniu amnestji na rok i 4 miesiące więzienia z ograniczeniem praw. (Wid)

Sekretarz miasta Strykowa

SKAZANY ZA DEFRAUDACJĘ NA 6 MIES. WIĘZIENIA.

Od dłuższego już czasu w charakterze sekretarza w magistracie w Strykowie pozostawał niejako Kazimierz Biegański. Mimo to, iż wywiązywał się z nałożonych nań obowiązków ku zadowoleniu swych zwierzchników, magistrat otrzymywał jednak anonimy zawiadamiające, że Biegański jest nieuczciwym pracownikiem i defraudantem. W pierwszym czasie otrzymywania tych anonimów prezydent magistratu nie przywiązywało temu jakiegos znaczenia. Dopiero gdy anonimy zawierały już konkretne wskazówki dotyczące się zdefraudowanych sum, powołano do życia specjalną komisję rewizyjną, która po sprawdzeniu ksiąg stwierdziła, że w kasie brak jest kilkuset złotych, z których Biegański nie mógł się wy-

tłumaczyć. Na skutek tego wykrycia zawieszono Biegańskiego w czynnościach i przekazano sprawę przeciwko niemu prokuratorowi w Łodzi. W dniu wczorajszym stanął Biegański przed sądem okręgowym w Łodzi, który skazał go na 6 miesięcy więzienia. (p)

KRADZIEŻ BIŻUTERJI.

Do mieszkania Kuchema Koplowicza przy ulicy Kamiennej 4 dostali się ubiegłej nocy przy pomocy włamania nieznanymi złoczyńcy, którzy skradli różną biżuterję wartości około 5 tysięcy złotych. O kradzieży powiadomiono władze policyjne, które wszczęły dochodzenie, celem wykrycia sprawców kradzieży. (p)

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI.

Na przedstawieniach Moskiewskiego Teatru Stanisławskiego, codziennie jest przepelniony, publiczność owacyjnie przyjmuje każdą sztukę.

Dzisiaj powtórzoną zostanie piękna komedia Ostrowskiego „Bieda nie hańbi“. Sztuka ta urozmaicona jest śpiewami i tańcami ludowymi.

Jutro o godz. 3.30 po południu przedstawienie po cenach znizowanych. Wystawiona będzie „Na dnie“ Gorkija, wieczorem powtórzonym zostanie „Wisniowy sad“ Czechowa po raz ostatni.

„OSTATNIA ZASŁONA“.

Najbliższą premjerą w Teatrze Miejskim będzie sensacyjna angielska sztuka G. W. Wheatley'a „Ostatnia zasłona“ pod reżyserją J. Chodeckiego.

TEATR KAMERALNY.

Dzisiaj i dni następnych ciesząca się ci brzymiem powodzeniem wesoła amerykańska komedia „Gorączka nafty“ z M. Znieźem w roli głównej.

W próbach pod reżyserją M. Meliny „Joschiwara“.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dzisiaj i dni następnych bez względu na pogodę grana będzie wyborna farsa rosyjska W. Katajewa „Kwadratura koła“.

Bilety do nabycia w Katedrze zamawian

TEATR POPULARNY.

Wobec wielkiego zainteresowania jakie wzbudziła ostatnio wystawiona operetka „Księżniczka Czardasza“ dykcja teatru postanowiła utrzymać „Księżniczkę Czardasza“ na afiszu przez cały nadchodzący tydzień.

PARK „JULJANÓW“.

Dzisiaj w sobotę i jutro w niedzielę odbędą się w pięknym parku „Juljanów“ dwie wielkie zabawy ludowe na program których złożą się szereg miłych niespodzianek oraz występy artystów Teatru Popularnego, którzy odegrają na wolnym powietrzu wesołą zabawkę ze śpiewami i tańcami p. t. „Za górami za lasami tańcowali krakowiacy z góralami“.

Wejście 1 zł., dzieci 50 gr.

Tragiczna wieść z Buenos-Aires

Przy ul. Zgierskiej Nr. 41 mieszkała od dłuższego czasu rodzina Parzęczewskich. Dawid Parzęczewski z zawodu malarz pokój przed niedawnym czasem wyjechał do Argentyny i zamieszkał w Buenos — Aires. Powodziło mu się nienajgorzej. Poznał tam kobietę, której pozyskał względy i postanowił się ożenić poraz wtóry. Ponieważ w Łodzi zostawił żonę z dziećmi, która w międzyczasie wyjechała do Strykowa Parzę-

czewski przesłał do rabinatu Strykowskiego rozwód swej pierwszej żonie. Skoro Parzęczewska dowiedziała się o tem przejęła się wiadomością tak silnie, że dostała obłąkania. W dniu wczorajszym nieszczęśliwa ta kobieta biegła po ulicach Łodzi wywołując zbiegowisko. Krewni Parzęczewskiej postanowiła ją umieścić w zakładzie dla umysłowo chorych. (p)

Z LITERATURY KRAJOZNAWCZEJ.

Wacław Świątkowski

PODLASIE — PIĄTA WYCIĘZKA PO KRAJU.

Nie bardzo bogate nasze krajoznawcze piśmiennictwo zostało ostatnio wzbogacone nową pracą niezamordowanego badacza naszej ziemi.

„Podlasie“ jest owocem jego piątej wycieczki po kraju, którą poprzedziły cztery inne, dzięki którym otrzymaliśmy już uprzednio przystępne i cenne monografie: Suwalszczyzna i okolice nadniemeńskie — W dorzeczu Narwi — Płockie i południowa Lubelszczyzna — Lubelskie.

„Podlasie“ czyta się z wielkim zainteresowaniem, nawet ze wzruszeniem, przy opisie prześladowań religijnych z czasów zaboru rosyjskiego.

„KARNAWAŁ WŚRÓD KWIATÓW“.

Zapowiadany na dzień 2 czerwca przez artystów Teatru Miejskiego zapowiada się imponująco. Cały zespół usilnie pracuje nad przygotowaniem szeregu niespodzianek. Atrakcją będzie wybór „Miss Wiosna“ i konkursy taneczne o nagrody. Pozostała frakcja a czynnością listonoszów zajmą się urodziny nasze artystki i najsympatyczniejsi artyści. Wieczorem ogród tonąc będzie w blaskach reflektorów i ogni bengalskich.

Zabawę uświetnią produkcje zaproszonych artystów między którymi publiczność będzie miała sposobność ujrzeć sympatycznych kolegów Teatru Rosyjskiego.

Początek o godzinie 5-ej pop.

Książka opracowana została sumiennie i wydana starannie z licznymi ilustracjami i mapką. Powinna się znaleźć w księgozbiórce każdego, kto interesuje się pięknym naszym krajem, a autorowi należy się wdzięczność tembardziej że dziełko to wydał swym własnym

K. F.

Do akt. Nr. 369

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Teofil Stanisław, zam. przy ul. Konstantynowskiej Nr. 51, obwieszcza, że w dniu 12 czerwca 1929 r. od godziny 10-ej z rana w Łodzi, przy ulicy Długosza pod Nr. 43 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: maszyny fabrycznej należących do fir.: Fr. Fiszera Spadkobiercy oszacowanych 1000 zł.

Łódź, dnia 29 maja 1929 r.

Komornik: Teofil Stanisław.

REKLAMA TO POTĘGA

Kronika naukowa

Hodowla pieczarek

W tygodniku „Bluszcz“ znajdujemy w artykule „Co radzić?“ charakterystyczne porady dla pewnej bezradnej samotnej kobiety z dziećmi, pozostającej bez środków do życia. Otóż autor artykułu w dłuższych wywodach radzi tej niewieście, aby zajęła się hodowlą pieczarek w specjalnej skrzynce, ustawionej w mieszkaniu, wzorem pomysłowych francuskich hodowców pieczarek, którzy w tym celu wpadli na pomysł wykorzystania ciepła traconego bezużytecznie w czasie snu przez organizm ludzki. Oto co pisze autor artykułu:

„Francuz idzie spać wcześniej, skoro tylko nadechodząca noc zaczyna ochładzać izbę. A śpi na dużej, drewnianej skrzyni w wygodnie i obficie ułożonej pościeli. Wewnątrz zaś skrzyni na dwóch półkach, w pożywkę z przemacerowanego końskiego nawozu — od nowa wciąż wrażliwe pieczarki. Sen taki sprawia cud! Skoro dzień, hodowca, zerwawszy się z pościeli, otwiera zasuwę skrzyni, wyjmując z jej wnętrza około funta bielutkich, dorodnych pieczarek, zyskując w ten sposób, według dzisiejszej ceny warszawskiej co rana 10 złotych.

Do hodowli pieczarek radzi się zabrać w ten sposób:

„Zwykła skrzynia drewniana, 1 metr długa, 50 cm., szeroka i 55 cm. wysoka; nałożyć w nią na 45 cm. wysoko dobrze udeptanego, słomianego, ciemnobrunatnego nawozu z pod koni, przykryć wilgotnym workiem i postawić skrzynię w ciepłym, niezbyt suchym, zacienionym miejscu. Po trzech dniach włożyć w środek nawozu termometr i zmierzyć temperaturę; czynić tak co dnia, aż termometr wskaże 21% C. Wówczas „zapikować“ grzybnie i przykryć nawóz szczelną słomianą, dobrze dopasowaną matą (tak by słoma wszędzie przylegała do nawozu). Po 14 dniach zdjąć matę i zajrzeć do nawozu, czy są w nim białe niteczki; jeśli są pokryć cały nawóz 3 centymetrową warstwą ziemi ogrodowej, zmieszanej w 1/3 z piaskiem i 1/3 z drobnym gruzem wapiennym; ziemi nie ubijać, tylko wygładzić i podlać letnią wodą z domieszką szczypty zwykłej saletry. Wówczas można już skrzynię (nieczem już nie okrytą) wstawić do pokoju, na światło, byle nie słońce. W 14 dni od chwili pokrycia nawozu ziemią rozpoczyna się owocowanie pieczarek.

Trwa ono w takiej skrzyni 3 do 4 miesięcy, przynosząc dziennie (zbiór co 2-gi lub 3-ci dzień) przeciętnie po 50 gramów pieczarek. Hodowla żadnych innych już zabiegów ani prac nie wymaga, jedynie należy rozpy-

lić nad nią nieco letniej wody z saletrą, gdy ziemia już kompletnie sucha.

Kalkulacja prosta: skrzynia 1 zł. nawóz 1 zł, grzybnia 1/2 kg. 2 zł. mata słomiana 50 gr., saletra (na zapas) 50 gr., razem wydatki 5 zł.

Produkcja 50 gr. dziennie przez 100 dni — 5 kg. pieczarek po cenie 10 zł. na 1 kg. — 100 zł., zatem zostaje na czysto 95 zł.

A ile skrzyń takich można postawić w pokoju, w korytarzu, w kuchni, w spiżarni, w piwnicy i wszędzie, byle nie na strychu, gdzie powietrze zbyt suche?!

I pomyśleć, że przy takim przedsiębiorstwie, raz założonym, nie potrzeba najmniejszego wysiłku rąk ni mózgu, nie potrzeba troski ni czasu! Istotny automat, pokojowa fabryka pieniędzy, funkcjonująca sprawnie nawet w czasie snu właściciela!

Otóż takie przedsiębiorstwo, taką pomoc mogą Pani doradzić i najgoręcej polecić! Prawda, że na produkcję 2 miesiące trzeba poczekać, ale robić to a innych spraw tymczasem nie zaniedbywać. Wkład pracy i kosztów znikomy, ale oprocentowanie lichwiarskie i długie, a bez wysiłku już zadnego i troski!“

Artykuł powyższy przytaczamy jako niezwykle rewelację w zakresie praktyczności ci francuzów. A może jednak i w Polsce znajdują się chętni hodowcy pieczarek!

BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881

Łwangelicka № 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złoty
z wymówieniem i na każde żądanie

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Karol Folkierski

Inżynier Budowniczy i Geometra
Przysięgły

Al. Kościuszki 3, I p.

tel. 2-15

od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe

Projekty budowlane — nadzór techniczny — żelbetnictwa

Plany przyłączy do sieci kanalizacyjnej

Porada prawno-administracyjna
w sprawach technicznych

Fotografujcie się

gdzie tanio i dobrze

tylko

u „Zjednoczonych Fotografów”
Łódź, ul. Narutowicza 13
tel. 25-00.

Ceny konkurencyjne!

12 Fotografii m. blust Zł. 3-

6 Pocztówek retusz. cała fig. „ 5-

UWAGA:

Od p.p. amatorów przyjmuje się wszelkie roboty fotograficzne.

Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.
Zakład czynny bez przerwy od 9 do 7 wiecz.

AGENTÓW FIRMA NASZA NIE WYSYLA.

ELEGANCKIE PANIE

zaopatrują się już na sezon w wiosenne palta w
Magazynie wykwintnej konfekcji damskiej

Z. GLIKSMAN Główna Nr. 1 róg Piotrkowskiej

Sprzedaż na raty i za gotówkę

Wiosna idzie!!!

Najdogodniejsze warunki! Najtańsze ceny!

Eleganckie gotowe płaszcze damskie i męskie. Czysto wełniane materiały na damskie i męskie palta, ubrania kostjumy i suknie. Swaetry. Kostjumy Swaetrowe. Crep de-chine, tafta, popelin crepa-satin, georgete. Jedwabne malowane szale i chustki. Gotowa męska i damska bielizna. — Pończochy. Skarpetki. Parasolki. Biały towar. Materacowe. Purpur. Obrusowe. Ręcznikowe. Sciereczki. Prześcieradłowe. Etamina. Opal. Satyna Zefiry. Torebki, Rękawiczki, Obuwie i moc innych artykułów poleca

DOM WYPŁAT

LEONA RUBASZLIŃNA

Kilińskiego 44

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż

Na raty i za gotówkę
Cała Łódź, wie, że najlepiej kupuje się meble tylko w zakładzie tapicerskim B-ci Gabałów Nawrot № 8. Otomany, tapczany fotele, krzesła, kredensy, garderoby stoły, oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia, wykonanie solidne. Na raty — za gotówkę. 4253

Sprzedam plac pół morgowy, przy stacji kolejowej Zgierz, w cenie 4.500 zł., oraz plac przy ul. Bazylijskiej przy przystanku ozorkowskim 130 łokci głęboki w cenie 7.000 zł. Wiadomość w biurze pośredniczym Borowieckiego, Zgierz, Parzęczewska 3, obok magistratu, wszelkich informacji o kupnie i sprzedaży udziela się bezpłatnie. 30,1,2.

Sprzedam sklep spożywczy. Składowa 31. 8090—2

Do sprzedania lub wdzierżawienia na lato połowa domu na rozbiórkę składającego się z dwóch mieszkań, drewniany kryty dachówka, w dobrym stanie. Antoni Różga wieś i gmina Wadlew, Poczta Drużbice, powiat piotrkowski 8094—3

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania sklep spożywczy w śródmieściu z mieszkaniem i wygodami. Kopernika 27 Maćkowiak 8080—4

Samochód „Fiat” 501 torpeda na chodzie w dobrym stanie do sprzedania. Kalisz — Rynek Salon samochodowy tel. 567. 8078—30, 2

Na wypłatę!!!

Najtańsze ceny!

Posady i prace

Potrzebna zdolna kelnerka Wiad. w Kawiarni Piotrkowska 118 8106—1

Potrzebny zaraz dozorca Zgłaszać się ze świadectwami Karola 26 u gospodarza. 8086—5

Potrzebny chłopiec do malarza. Al. Kościuszki 31 front 11 p. 8096—1

Potrzeba 2 zdolnych tokarzy. Sz. Pabjanicka 49. 8102—1

Nauka i wychowanie

Autynowany nauczyciel przyspasabia do egzaminów dla eksternów, w zakresie ośmiu klas. Kurs klasy 4 miesiące, 6-go Sierpnia 14 prawa oficyna, parter, wejście z podwórza. 8100—3

Lokale i mieszkania

Do wynajęcia od zaraz sklep z urządzeniem w śródmieściu, Wiadomość w „Rozwoju”. 31

Do wynajęcia na letnisko pokój z używalnością kuchni w GałkóWKu wprost stacji. Wiad. na miejscu lub Oferty pod „Gałkówek”. 8092—1

Poszukuję lokalu na warsztat ślusarsko-mechaniczny lub kupię takowy z urządzeniem. Oferty pod „Od zaraz” do redakcji Rozwój. 8068—30,2

Różne.

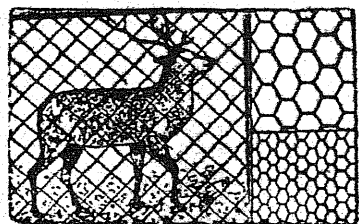
Przyjmę na mieszkanie sublokatora Al. Kościuszki 11 m. 6 front. 8088—1

SKLEP

Kazimierz Zielenko

AL. KOŚCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildetcos, skarpetki męskie, pończochy, dziecięce reformy, rękawiczki. Ceny bardzo przystępne, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.



Druciane

Parkany, Plecionki Tkaniny

Gazy miedz. do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca

Rudolf JUNG

ŁÓDŹ, Wólczajska 151

telef. 28-97.

Na raty tanio!

Najdogodniejsze warunki

Pierwszorzędne palta damskie, męskie, obuwie oraz wszelkie towary manufakturowe, galanteryjne poleca firma „KREDYT” NAWROT 15 I piętro front 7930—0

WSZELKI BÓL GŁOWY



wyrobu laboratorium przy aptece S. HAMBURGA i S-ka w Łodzi Główna 50

DO SPRZEDANIA

Ule Warszawskie

z nadstawkami i podkarmiaczkami w nodze, z pszczołami lub bez, oraz miodarki, maski podkurzacze własna ręka.

Wytwórnia Uil

Łódź, Juljusza 27

5479

Uczelnia Praktycznej Handlowości

Pawła Kina

Karola 8

przyjmuje zapisy na wszelki Przedmioty handlowe i na języ

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr, w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 1—zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 roc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do g. 7-ej po 7 ej 50 pr. drożej Za terminowe wychodzenie ogłoszeń nie odpowia. Każda nowa podwójka okowiaz. przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomieni bezwój można zamawiać w Zgierzu u p. Łecha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.